

Uczcili 75. rocznicę Marszów Śmierci

Data publikacji: 20.01.2020 21:00

Studenci Naukowego Koła Bezpieczeństwa Wydziału Zamiejscowego w Cieszynie Akademii WSB oddali cześć wszystkim uczestnikom Marszu Śmierci – Marszem Pamięci 2020. Pamięć ofiar, które w 1945 roku wyruszyły z obozów do Wodzisławia, uczcił w naszym powiecie m.in. Dębowiec.

Marsz Pamięci 2020 / fot. mat.pras.

75. lat temu, wieczorem 17 stycznia 1945 roku rozpoczęła się ewakuacja więźniów i więźniarek kompleksu obozu KL Auschwitz-Birkenau. Wyruszyli pieszo, w dwudziestostopniowym mrozie, w łachmanach, bez jedzenia z obozu głównego i okolicznych podobozów. SS-mani różnymi drogami ewakuacji pędzili ich w kierunku Gliwic i Wodzisławia. Stamtąd dalej byli wywożeni pociągami do obozów koncentracyjnych w głąb Rzeszy. Wielu umierało po drodze z wycieńczenia bądź kul SS-manów.

Chcąc oddać cześć wszystkim uczestnikom Marszu Śmierci, studenci Naukowego Koła Bezpieczeństwa Wydziału Zamiejscowego w Cieszynie Akademii WSB w piątek (17.01) o godz. 6.00 wyruszyli spod bramy głównej obozu w Birkenau rozpoczynając Marsz Pamięci 2020 na trasie: Oświęcim-Brzeszcze-Pszczyna-Pawłowice-Jastrzębie Zdrój-Wodzisław Śląski (Dworzec PKP) - informuje nasz portal opiekun grupy Robert Socha. Znicze zapalono pod bramą główną obozu, w miejscu podobozu KL Auschwitz-Bor/Budy oraz na cmentarzu Komunalnym w Brzeszczach przy Pomniku Ofiar Marszu Śmierci.

Pamięć ofiar uczczono także w Dębowcu, który znajdował się na trasie jednego z marszów do Wodzisławia. Na polu Dolce znajduje się grób wojenny w którym spoczywa 19 ofiar poległych w styczniu 1945 roku. W piątek (17.01) Wójt Gminy Dębowiec wraz z Wicewójtem oraz Zastępcą Przewodniczącego Rady Gminy złożyli w tym miejscu kwiaty i zapalili znicze. Wartę honorową podczas uroczystości pełnili uczniowie z Zespołu Szkół Władysława Szybińskiego w Cieszynie.

O morderczej trasie, która dla wielu więźniów była tą ostatnią w życiu mówił Bronisław Brudny Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Dębowiec. **Podobóz goleszowski powstał w lipcu 1942 r. na terenie cementowni. Więźniowie pracowali tam w bardzo trudnych warunkach na terenie fabryki. Jeszcze w cięższych w kamieniołomach. Każdy z więźniów w czasie dniówki musiał rozbić i załadować 6 ton kamienia. Przy głodowych racjach i ogólnym wycieńczeniu był to dla nich ogromny wysiłek.**

W styczniu 1945 roku kiedy front wschodni zbliżał się do Oświęcimia, rozpoczęto likwidację m.in. goleszowskiego podobozu. **Został ewakuowany 18 stycznia 1945 roku. Wieczorem wyszła pierwsza grupa więźniów do Wodzisławia. Do pokonania mieli ponad 60 km. Druga grupa wyszła 19 stycznia. Trzecia, około 100 więźniów, została załadowana do wagonu w Golezowie i wysłana donikąd. List przewozowy nie zawierał stacji docelowej. Nikt z komendantów pozostałych podobozów nie chciał przyjąć więźniów. Wagon krążył przez 10 dni. Ponad połowa „pasażerów” umarła w tym czasie z wycieńczenia. Kiedy wagon dotarł na Morawy, więźniami zajął się Oskar Schindler** – dodał Brudny.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy opowiadając o Marszu Śmierci wspominał o książkach, które warto przeczytać, by pogłębić swoją wiedzę, a także o Izbie Pamięci Oświęcimskiej w Golezowie. **„Dopóki ich wspominamy oni jeszcze są żywi. Na przekór i pomimo lat”** – słowami poetki Haliny Birenbaum, Bronisław Brudny zakończył swoją przemowę.

